

A. GRIMM.

UKŁADANIE PSÓW POLICYJNYCH.

(Wedle broszury b. rotm. żandar. Rottera).

CZĘŚĆ I.

Obdarzony odpowiednimi zaletami przez przyrodę, pies stał się pierwszym stróżem i pierwszym wywiadowcą, a więc poniekąd i pierwszym funkcjonariuszem straży bezpieczeństwa. Ma on po temu wrodzone zalety, stopień wyposażenia których, przewyższa poniekąd stopień rozwoju zmysłów u ludzi, jak: słuchu, węchu, wzroku oraz ruchliwości. Nie każdy jednak pies ma zmysły te rozwinięte w jednakim stopniu. Dziedziczne zarodki powyższych zalet wydoskonala odpowiedni rozplód (hodowla) wychowanie i tresura.

Zastosowanie swe w praktyce policyjnej pies znalazł dopiero od 30-u lat, najprzód w Belgii i we Francji. Dzięki poparciu rządu, rozwój hodowli i zastosowania psów do celów policyjnych w Niemczech, nabiera w latach 1901 do 1910 szczególnego znaczenia i daje donośne wyniki. W r. 1903 w Petersburgu powstaje towarzystwo, mające na celu racjonalne stosowanie psów do celów policyjnych. Jak każda inowacja, ruch ten wywoływał z początku pewne uprzedzenie, śmiechy, drwiny, a nawet ostrą krytykę, bowiem nie wydawało się możebnem, by psa można było wyszkolić do tego stopnia, iżby przy pomocy instynktu, mógł ułatwiać ludziom wykrywanie zbrodni i przestępców.

Atoli wyniki dotąd już osiągnięte przekonały niedowiarków, jak dalece pies przeszedł ich oczekiwania. Wywołało to taki efekt, że przestępcy na samą groźbę użycia psa policyjnego często oddają się sami lub skradzione przedmioty w ręce władzy.

Sposoby tresury ustalone zostały na drodze doświadczeń i sprostżeń praktycznych. Nie są one oczywiście wolne od usterek, przeto pożądanę byłoby wzajemne komunikowanie sobie przez strony zainteresowane wyników poszczególnych metod i zasad. W tym celu powinny być organizowane stowarzyszenia, redagowane czasopisma, w których treserzy-przewodnicy, amatorzy i funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego mogliby zamieszczać swe sprostżenia odniesione w czasie nauki i zajęć praktycznych.

Stosowna hodowla, wychowanie i tresura odpowiednich psów, osiągnąć pozwala następujące wyniki:

- 1) że pies towarzyszy swemu przewodnikowi luzem przy nodze, podczas każdej służby i bez względu na jej okoliczności.
- 2) że przeszukuje zabudowania i przestrzenie, oszczekiwaniem wskazując ukryte osoby.
- 3) czujnością swą uprzedza o zasadzkach, jako też podstępnych napadach na swego przewodnika.
- 4) na dany rozkaz pies ściga uciekającą osobę i zatrzymuje ją do nadejścia przewodnika.
- 5) na miejscu przestępstwa, odnajduje wechem swym ślad przestępcy, (w pewnych warunkach) i prowadzi po nim do miejsca ukrycia się poszukiwanego.
- 6) że odnajduje porzucone lub schowane przez przestępcę przedmioty, mające znaczenie dla śledztwa.
- 7) że po przedmocie, zapomnianym lub zostawionym przez przestępcę na miejscu zbrodni odnajduje samego przestępcę.
- 8) że atakując złoczyńcę, ułatwia ujęcie go bez niebezpieczeństwa.
- 9) że współdziałając przy eskortowaniu złoczyńcy, utrudnia mu ucieczkę.
- 10) że dozoruje miejsce zbrodni lub powierzone jego pieczy przedmioty.
- 11) że, nakoniec, staje się pomocnym przy ratowaniu tonących.

ROZDZIAŁ I.

Zalety psa policyjnego.

Pies policyjny winien być czystej rasy i pochodzić od zdrowych rodziców.

Z powodu dziedzicznej zdolności, psy, których przodkowie pracowali w służbie bezpieczeństwa, mają pierwszeństwo.

Początkujący treser przy nabywaniu psa winien się zawsze wprzód poradzić weterynarza, lub doświadczonego znawcy psów.

Oszczędność przy zakupie psa bywa zawodna. Szlachetna krew jest droga.

Należy kupować psa w 6-tym miesiącu, o ile możliwości w miesiącu listopadzie lub

grudniu, gdyż trzy miesiące powinno się poświęcić wychowaniu i poznaniu psa, a najodpowiedniejszą porą roku do rozpoczęcia tresury jest marzec. W 9-tym miesiącu życia psa, powinno się już rozpocząć jego tresurę. Wzrost psa policyjnego powinien wynosić od 60 do 70 cm. wysokości.

Psy wyższe nadają się mniej, gdyż przy chwytach mogą być zbyt niebezpieczne, prztem średni odpowiada lepiej wymaganiom służbowym, łatwiej sobie radząc wśród zawiłości terenu (krzaki, wąskie otwory itp.).

Budowa psa powinna być silna, lecz nie otyła. Należy wybierać tylko psy ruchliwe, czujne i bystre, zaś bojaźliwe i nadmiernie nerwowe wykluczać bezwzględnie.

Szczególną uwagę należy zwracać na oczy i nos.

Nos psa, powinien być w normalnym stanie zimny i wilgotny. Ciepły i suchy nos wskazuje, że pies jest chronicznie chorebliwy.

Kupować psy należy tylko u znanych handlarzy i hodowców, wystrzegać się zaś „okazyjnych” sprzedaży, proponowanych w ogłoszeniach gazet.

Rasy psów odpowiednie dla służby bezpieczeństwa.

1. Niemiecki owczarek, (Ryc. 1).
2. Dobermanpincz, (Ryc. 2).
3. Airedale-terrier.
4. Brodac monachijski.
5. Rotweiler.

Obecnie używane są w służbie bezpieczeństwa tylko te rasy, lecz nie jest wykluczone, aby z czasem i inne przy odpowiednim krzyżowaniu i hodowli nie dały użyć się do celów policyjnych. Doświadczenia dowiodły, że każda z pięciu wymienionych ras nadaje się do służby bezpieczeństwa w stopniu jednakowym przeto wybór pozostawia się upodobaniu.

„Owczarek”, z powodu długiego włosa nadaje się do klimatu ostrego, okolicy górzystej i leśnej, zaś „airedale-terier” z włosem szorstkim, i krótkowłosej „dobermanpincz” — do służby miejskiej.

1. „Niemiecki Owczarek” (Ryc. 1).

Pochodzi on z niemieckich psów pasterskich.

Zaletami jego są: roztropność, pojętność, szczególna wierność i posłuszeństwo, a także znakomity wzrok i bardzo dobry węch.

Długi włos „podszyty” wełną czyni go odpowiednim w zimnym klimacie.

W lecie należy go często kapać.

2. „Dobermanpincz”. (Ryc. 2).

Twór wyhodowany przez niemieckiego oprawcę Dobermana, powstał ze skrzyżowania wielu ras.

Obok zalet wspólnych z rasy owczarków Dobermanpincz odznacza się sprężystością, impulsywnym i żywym temperamentem oraz wysmienitym węchem.

Z powodu krótkiej, gładkiej sierści, nadaje się szczególnie do służby miejskiej.

3. „Airedale-terier”.

sprowadzony przed 25-ciu laty z Anglii, gdzie nad rzeką Aire używano go do polowania na otry, używany był w armjach różnych państw, jako też w służbie policyjnej. Zaleca się odwagę, szybkością, wytrzymałością, czujnością, wiernością, a szczególnie wysmienitym węchem.

Dziedzicznie obdarzony żyłą łowiecką musi być w okresie wychowawczym od tego odzwyczajony.

Próby podjęte z Brodaczami monachijskimi i Rotweilerem nie są jeszcze sprecyzowane. Tresurę ich przerwała wojna.

Tresujący i przewodnik.

Od zdolności tresującego i późniejszego przewodnika uzależnione jest pomyślne wykształcenie psa do służby bezpieczeństwa, jak również dodatnia praca jego na miejscu zbrodni.

Tylko ludzie zgłaszający się dobrowolnie do tej trudnej pracy mogą być odpowiednio spożytkowani. Nakaz nie wypełni braku warunków indywidualnych.

Zgłaszający się powinien przedewszystkiem sam się zastanowić, czy posiada odpowiednie

po temu zdolności, a przedewszystkiem ochotę i zamiłowanie. Ludzie niecierpliwi, niestali, nerwowi i złośliwi, są bezwarunkowo na tym polu nieużyteczni.

Z psem trzeba obchodzić się jak z własnym dzieckiem. Surowość jak i dobroć (nie pobłażliwość) stosować trzeba w jednakowej mierze. Nie wolno, z powodu początkowych ujemnych wyników tracić cierpliwości, tresujący winien zawsze zdążać do wytkniętego celu.

Podczas poszczególnych okresów tresury prowadzący ją powinien starać się poznać zdolności psa, by zalety jego wzmacniać i utrwalać, zaś wady oślabiać iż by mógł uzdolnienie psa odpowiednio wykorzystać przy tresurze. Tylko przewodnik dokładnie znający psa i świadomy, o ile może na wrodzonych i rozwiniętych zdolnościach jego polegać, osiągnie w czasie dochodzenia wynik dodatni.

Jednak aby na miejscu zbrodni osiągnąć dodatnie wyniki poszukiwań z psem iżby mogły one mieć dla sądu znaczenie i moc dokumentów, należy posiadać uprzednio znajomość służby śledczej, jak również i praw, według których się „wiatr” w krytem miejscu, lub pod gołym niebem zatrzymuje wzgl. rozprze-strzenia.

Przewodnik winien korzystać z każdej sposobności, aby obserwować zachowanie się psa, wystawiając go na różne próby i w ten sposób wzbogacając ciągle zdolności poznawania u psa. W ten sposób znajduje on sposoby umiejętnego kierowania psem w praktyce podczas poszukiwań.

Pomieszczenie dla psa.

W hodowlach i większych placówkach psy są umieszczane w specjalnie w tym celu budowanych kojcach. Ma to swe dobre i złe strony. Pies osiąga poza służbą samotność, swobodę wypoczynku, swobodę ruchu, w razie choroby zaraźliwej, kojec może być bez wielkich strat spalony, co jest najpewniejszą dezynfekcją. Dla tych celów zatem najlepiej służy pojedyncza budka z desek, beczka lub kłoda odpowiedniej wielkości, ułożona poziomo.

Budę psa należy umieszczać na czystym, ochronionem miejscu podwórza, pod okapem, tak jednak, aby przewodnik mógł psa swobodnie i często nawet z oddalenia obserwować. Dobrze jest, jaknajczęściej choć zdala dozorować psa, by ten czuł się pod kontrolą i myślał tylko o swym panu.

Budę należy wysłać czystą, suchą słomą i tę ostatnią często zmieniać. By zapobiedz pasożytom dobrze jest słomę przemieszać z liśćmi brzozyowymi lub zielem, albo posypać ją naftaliną.

Budy młodych, lub chorych psów należy umieszczać na okres niedomagania w budynku, przedsionku lub innem miejscu osłoniętem od zmian pogody.

Stale trzymanie psa zdrowego w budzie na dworze, przyzwyczajają go do zmiany powietrza i temperatury, i tym samym czyni go mniej skłonny do chorób, czyli hartuje jego organizm. Odłączenie psa ma to na celu, aby wolny on był od wszelkich niepożądanych wpływów, które mogą go zepsuć i zdemoralizować.

Jeżeli przewodnik musi psa trzymać w domu, to powinien starać się, aby pies jaknajmniej stykał się z domownikami. Pies powinien w dzień być stale przy swym panu, zaś w nocy — na przeznaczonym mu miejscu — dajmy na to w przedpokoju.

Żywienie psa.

By pies dodatnio pracował i znosił trudy, musi być dobrze odżywiany. Przy większym gospodarstwie, powinny mu wystarczyć porządności obiadowe z dodatkiem chleba. Twardych kości i silnie korzeniami, zaprawnych potraw nie powinno się psu dawać. Dobrą odżywkę dla psa robi się ze zmielonej na mąkę kości; należy to dodawać do pokarmu.

Przy małym gospodarstwie psu wypadnie oddzielnie gotować. Za najodpowiedniejszy pokarm służą krupy owsiane i ryż z domieszką mięsa. Do pokarmu należy dodać nieco soli i okrasić go. (Zdrowym też, a w podróży niezastąpionym pokarmem są „psie suchary”, które daje się zwilżone wodą, lub rozmoczone w polewce). (D. c. n.).